



Adam Mickiewicz - Dziady III, część 3.

KONRAD

Odezwił się, - bo strzelę przeciw Twojej naturze;

Jeśli jej w gruzy nie zburzę,

To wstrząsnę całym państw Twoich obszarem;

Bo wystrzelę głos w całe obręby stworzenia:

Ten głos, który z pokoleń pójdzie w pokolenia:

Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale...

Carem!

Obok Konrada bohaterem dramatu jest ksiądz Piotr. Bernardyn. To przeciwieństwo poety. W scenie piątej widzimy go leżącego na ziemi krzyżem.

KSIĄDZ PIOTR

Panie! czymże ja jestem przed Twoim obliczem? -

Prochem i niczem;

Ksiądz Piotr ma widzenie. Stąd nazwa tej sceny - „Widzenie księdza Piotra”.

Widzi Tyrana.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

KSIĄDZ PIOTR

Tyran wstał - Herod! - Panie, cała Polska młoda

Wydana w ręce Heroda.

Co widzę? - długie, białe, dróg krzyżowych biegi,

Drogi długie - nie dojrzeć - przez puszcze, przez śniegi

Wszystkie na północ! - tam, tam w kraj daleki,

Płyną jak rzeki.

Ksiądz Piotr pyta Boga, czy pozwoli zginąć całemu pokoleniu. Nagle widzi dziecko.

KSIĄDZ PIOTR

Patrz! - ha! - to dziecię uszło - rośnie - to obrońca!

Wskrziesiciel narodu,

Z matki obcej; krew jego dawne bohaterzy,

A imię jego będzie czterdzieści i cztery.

Panie! czy przyjścia jego nie raczysz przyśpieszyć?

Lud mój pocieszyć? -

Nie! lud wycierpi. - Widzę ten motłoch - tyrany,

Zbójce - biegą - porwali - mój Naród związany...

„To dziecię uszło” – chodzi o młodego człowieka, któremu udało się zbiec z transportu na Sybir. Poniekąd ksiądz Piotr miał rację. Kolejne pokolenia odbiły Polskę z rąk zaborców. Czterdzieści i cztery – interpretacja tej liczby jest już

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

bardziej skomplikowana. Według Juliusza Kleinera, badacza romantyzmu, to kabalistyczny szyfr imienia Adam (Kabała to tajemna żydowska nauka). Według innych badaczy to celowa niespodzianka, jaką przygotował nam Mickiewicz, by pobudzić wyobraźnię (prawda, że skutecznie?). Według przyjaciela poety, Seweryna Goszczyńskiego, to przypadek i wynik natchnienia. Posunięcie nieświadome. Takie rzeczy powstają jak się pisze wiersze.

KSIĄDZ PIOTR

Już wleką; już mój Naród na tronie pokuty -

Rzekł: "Pragnę" - Rakus octem, Borys żółcią poi,

A matka Wolność u nóg zapłakana stoi.

Patrz - oto żołdak Moskal z kopiją przyskoczył

I krew niewinną mego narodu wytoczył.

Oczywiście padają słowa „Boże, mój Boże, czemuś mnie opuścił”. Mesjanizm w czystej postaci. Polska jak Chrystus na krzyżu cierpiąca. Razem z mesjanizmem w głowach romantyków istniała też idea PROWIDENCJONALIZMU. Prowidencjonalizm to przekonanie, że w dzieje narodów wkracza Bóg, Opatrzność. To przekonanie było bardzo silne. Do dziś śpiewamy hymn Alojzego Felińskiego z 1816 roku „Boże coś Polskę”. Ta pieśń konkurowała z Mazurkiem Dąbrowskiego o miano hymnu narodowego.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl